

XVII Finał WOŚP

Największa orkiestra świata znów w trasie



Fot. A. Kaczmarsz, Arch. KBF

Zakończenie każdego z kolejnych finałów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy jest dopiero początkiem wielkiej maszyny polegającej na liczeniu i planowaniu, a także podsumowywaniu kilkudziesięciogodzinnej zabawy i setek koncertów. Tegoroczny finał WOŚP rozpoczął się 11 stycznia, we wczesnych godzinach rannych w Szczecinie, następnie przeniósł się do Warszawy i wszystkich innych miast w naszym kraju.

W tym roku Orkiestra grała na rzecz wczesnego wykrywania nowotworów u dzieci. Tak naprawdę o tym, jak wyglądał tegoroczny finał, można napisać prawdziwy esej, gdyż koncertów i gwiazd związanych z finałem było naprawdę mnóstwo. Warto powiedzieć jednak jeszcze kilka słów na temat samej Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i jej historii. Wszystko rozpoczęło się 2 marca 1993 roku, kiedy to Bohdan Maruszewski, Piotr Burczyński, Paweł Januszewicz, Walter Chelstowski, Beata Bethke, Lidia Niedźwiedzka-Owsiak oraz oczywiście Jerzy Owsiak założyli fundację, której pomysł narodził się tak naprawdę 3 stycznia tego samego roku, podczas

udanej akcji zbierania pieniędzy, zapoczątkowanej w programie „Róbta, co chceta”, a kontynuowanej później w „Kręciole” – oba programy emitowane były w TVP2. Pieniądże były zbierane dla Oddziału Kardiochirurgii Dziecięcej w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Zwierczeniem całej akcji już wtedy był happening zorganizowany w studiu TVP2 w Warszawie. Przez wszystkie lata funkcjonowania fundacji oraz kolejnych finałów zebrano łącznie ponad 96 milionów dolarów (nie włączając w ten rachunek ostatniej edycji). Pieniądże te wykorzystano na zakup sprzętu medycznego dla 650 różnych placówek medycznych w Polsce. Oczywiście oprócz

dobrze znanych finałów WOŚP, fundacja prowadzi i finansuje w ciągu całego roku pięć programów medycznych: Program Powszechnych Przesiewowych Badań Słuchu u Noworodków, Ogólnopolski Program Leczenia Pompami Insulinowymi Dzieci z Cukrzycą, Program Nieinwazyjnego Wspomagania Oddychania u Noworodków – Infant Flow, Program Leczenia i Zapobiegania Retinopatii Wcześniejąka oraz Program „Ratujemy i Uczymy Ratować”. Dobrze znany jest również jeszcze jeden duży orkiestrowy „produkt”, czyli „Przystanek Woodstock”, którego opis gościł już na łamach naszego pisma i najpewniej pojawi się jeszcze nie raz...

KRAKÓW

O tym, jak wyglądały przygotowania do 17. Finału WOŚP rozmawiałem z Maciejem Orliczem z Krakowskiego Biura Festiwalowego.

Łukasz Kornafel, MIT: Trzeba przyznać, że na orkiestrowej scenie wystąpili w tym roku dosyć niezwykli artyści – widać, że postawiliście na mocne uderzenie... Serdeczne gratulacje za dobór artystów – okazał się on strzałem w dziesiątkę!

Maciej Orlicz, KBF: Tegoroczny koncert finałowy w Krakowie potraktowaliśmy jako mały powrót do korzeni Orkiestry. Przecież pierwsze edycje miały prawie wyłącznie charakter rockowy. Wspólnie z Radkiem doszliśmy do wniosku, że w wyjątkowym miejscu, jakim jest krakowski Rynek Główny, brakuje od dłuższego czasu solidnej dawki mocnych dźwięków.

Pomysł koncertu zrodził się w połowie 2008 roku. Dobór artystów jest naszym autorskim pomysłem, zaakceptowanym i wspartym przez Panią Dyrektorkę KBF – Magdalenę Srokę. Przekonał ją, że krakowska publiczność chętnie przyjdzie usłyszeć muzykę, która na co dzień ma problemy z zaistnieniem w ogólnodostępnych mediach. Poza tym nie ma co ukrywać, wychowaliśmy się na dźwiękach Oddziału Zamkniętego czy też Acid Drinkers, więc ten zestaw żył w nas już od momentu przydzielenia nam tego projektu do realizacji. Uznaliśmy, że na koncercie powinny wystąpić gwiazdy, które zbudowały zarówno legendę WOŚP, jak i polskiej muzyki rockowej. By tradycją stało się zadość (koncerty

Orkiestry są dobrym miejscem do pokazania się mniej znanych kapel), sięgnęliśmy również po bocheński zespół 4 Szmyry, który umiejętnie rozgrzał publiczność w tę mroźną styczniową niedzielę.

W mieście widać było również liczne zabiegi promocyjne...

Dział Promocji Biura postawił na sprawdzony rodzaj poinformowania o koncercie. W Krakowie zawisło sto citylightów promujących wydarzenie. Informacje pojawiły się też na stronie internetowej Biura.

Kiedy rozpoczęły się całe przygotowania?

Krakowskie Biuro Festiwalowe tradycyjnie co roku organizuje koncert w ramach finału WOŚP w Krakowie. Plany koncertu zrodziły się w czerwcu 2008 roku, wtedy także zaczęliśmy wstępne rozmowy z artystami, których chcieliśmy zaprosić do naszego miasta. Proces produkcyjny toczył się równoległe do przygotowań związanych z realizacją imprezy sylwestrowej, którą także organizowało Biuro. Miejsce obu koncertów pozostało takie same, co znacznie ułatwiło kwestie logistyczne związane z produkcją. Skorzystaliśmy ze sceny która pozostała na Rynku Głównym po Sylwestrze. W listopadzie byliśmy już po ustaleniach technicznych z zespołami. W kwestii nagłośnienia imprezy zaufaliśmy sprawdzonej firmie Wojciecha Lipczyńskiego, Audio-Tech. Realizację światła powierzyliśmy Grzegorzowi Barszczewskiemu. Na początku stycznia odbyliśmy spotkanie produkcyjne z kierownictwem krakowskiego oddziału TVP, w trakcie którego ustaliliśmy wszystkie szczegóły dotyczące transmisji koncertu na antenie regionalnej oraz

krajowej. Sprzęt oświetleniowy, po uzgodnieniach z realizatorem wizji, dostarczyła telewizja oraz firma Media Design.

W tym roku koncert WOŚP odbył się w innym miejscu niż zwykle... Powiedz, czy były z tym związane jakieś problemy?

Nowe ustawienie sceny (pomiędzy Sukiennicami a Kościołem Św. Wojciecha) nie sprawiło żadnych problemów. Przede wszystkim z uwagi na fakt, że w tym samym miejscu organizowaliśmy dziesięć dni wcześniej wielką zabawę sylwestrową dla krakowian. Kłopotem było znalezienie odpowiedniego pomieszczenia na garderoby dla artystów. Z różnych przyczyn, nie mieliśmy możliwości skorzystania ze sprawdzonych miejsc w Sukiennicach. Zaryzykowaliśmy ponownie, umieszczając artystów w Klubie pod Jaszczurami. Pozornie trudny do realizacji pomysł okazał się strzałem w przysłowiową dziesiątkę. Przestronne wnętrza Klubu zaaranżowaliśmy za pomocą ścianek działowych, tworząc dla każdego z zespołów osobną garderobę. W trakcie koncertu największym problemem był przenikliwy mróz. Scena była ogrzewana poprzez system nagrzewnic zainstalowany tuż za sceną. Konieczne było też ogrzanie FOH-a. Mamy nadzieję, że dzięki odpowiedniej dawce gorącego rock'n'rolla publiczność także nie zmarzła! (śmiech)

Jaka była Twoja rola w całej produkcji?

Wspólnie z Radkiem Sepiołem byliśmy autorami koncepcji koncertu. I dlatego też zostaliśmy wyznaczeni z ramienia Biura do produkcji tego wydarzenia. Naszymi głównymi zadaniami było



■ Acid Drinkers

Fot. A. Kaczmarsz, Arch. KBF



Fot. A. Kaczmarz, Arch. KBF

■ Acid Drinkers

uzyskanie odpowiednich zezwoleń od służb, zapewnienie zabezpieczenia imprezy masowej, koordynacja przebiegu koncertu. Odpowiadaliśmy również za ustalenie zasad współpracy z telewizją. W kwestiach technicznych wsparli nas koledzy z działu produkcji KBF: Robert Rozciecha, Piotrek Krochmal i Tomek Warchał. Osobne podziękowania należą się Darkowi Nosalowi, który wziął na siebie wszelkie zagadnienia związane z logistyką oraz nadzorował montaż. W przygotowanie garderób zaangażowany został dział realizacji Biura pod kierownictwem Bartosza Buczka.

Jak wygląda podział ról między KBF-em a władzami Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy? Czy wy jesteście tylko producentem wykonawczym, czy ciężar całej produkcji spoczywa na was?

Jeśli chodzi o podział ról w trakcie przebiegu finału, to wyglądał on bardzo prosto. Krakowskie Biuro Festiwalowe odpowiadało z ramienia Prezydenta Miasta Krakowa wyłącznie za organizację i realizację koncertu na Rynku Głównym. A więc można powiedzieć, że cały ciężar produkcji spoczął na zespole Biura. Naturalnie cały czas byliśmy w kontakcie z Piotrem Błońskim z krakowskiego sztabu WOŚP. Wsparliśmy fundację Jurka Owsiaka niezbędną pomocą techniczną przy organizacji ich sztabu oraz koordynowanych przez nich

dodatkowych atrakcji, takich jak punkt szkolenia pierwszej pomocy, kuchnie polowe itd.

Nagłośnienie

Styczeń był gorącym okresem nie tylko dla samych artystów, ale również dla ekip pracujących przy widowiskach – również dla krakowskiej firmy Audio-Tech. Dopiero co ludzie Wojciecha Lipczyńskiego zajmowali się demontażem aparatury zainstalowanej na potrzeby Sylwestra, a już kilka dni później pracowali przy nagłośnieniu koncertu WOŚP w dokładnie tym samym miejscu. Dzięki sprawnej organizacji wszystko poszło gładko i jak zwykle na najwyższym poziomie. Na potrzeby Orkiestrowego koncertu firma Audio-Tech zainstalowała na scenie po osiem elementów Coda Audio LA2225N na stronę wraz z ośmioma subbasami EAW BH760. Całość kolumn napędzana była wzmacniaczami firmy Powersoft: K10 oraz Digam 7000, a za sterowanie systemem odpowiadał procesor Dolby Lake. Podobnie jak podczas imprezy sylwestrowej na froncie i na monitorach zainstalowano stoły Yamaha PM5D-RH, dodatkowo jednak na stacku frontowym znalazła się również konsola Soundcraft K2. W całej koncepcji systemu monitorowego wykorzystano monitory podłogowe Martin Audio LE1500, jako sidefille zastosowa-

no aktywne kolumny Mackie SR1522z, a w roli drumfilla pracował zestaw EAW SM84N/SB412. Dla niektórych artystów wykorzystano również douszne zestawy bezprzewodowe firmy Sennheiser model IEM.

Oświetlenie

W tym roku oświetleniem koncertu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy na rynku w Krakowie podobnie jak w roku ubiegłym oraz podczas Sylwestra 2008/2009 zajęli się Grzegorz „Jolo” Barszczewski. Projektując koncepcję oświetlenia koncertu, przewidział on wykorzystanie m.in. takich urządzeń jak Martin MAC 2000 Profile (24 szt.), Martin MAC 2000 Wash (12 szt.), Martin MAC 500 (16 szt.), ClayPaky Alpha Beam 300 (12 szt.), PAR 64 (40 szt.), bindery DWE 650 4Lite (16 szt.) oraz czterech followspotów. Całość sprzętu (własność firmy Quattro) sterowana była z głównego stacka za pomocą stołu Wholehog III.

Cały koncert był świecony „na żywo”, czyli bez żadnego wcześniejszego przygotowania muzycznego. Jak powiedział mi „Jolo”: Dla potrzeb takich koncertów najczęściej na stole przygotowuję »gotowce«, czyli sceny z kolorami, efektami, pozycjami, ruchem itp. Nie lubię na koncertach live używać »klocków«, ponieważ wcześniej trzeba określić grupę urządzeń, co powoduje, że nie każda zmiana następuje od razu.



Fot. Trias

Zadanie realizacji oświetlenia i multimedia w Warszawie, powierzone zostało toruńskiej firmie Trias.

WARSZAWA

Na temat zaplecza nagłośnieniowego przygotowanego w Warszawie rozmawiałem z Jerzym Taborowskim, właścicielem firmy Gigant Sound.

Łukasz Kornafel, MiT: Czy ze względu na trudne warunki pogodowe, przygotowawaliście się w jakiś szczególny sposób do tegorocznych koncertów WOŚP?

Jerzy Taborowski, Gigant Sound: Jesteśmy już przeżwiczeni w pracy w trudnych warunkach pogodowych, więc nie robiliśmy specjalnych przygotowań. Skupiliśmy się głównie na skróceniu czasu montażu i demontażu sprzętu. Dodatkowo zainstalowaliśmy nagłośnienie do części oficjalnej startu biegu „Policz się z cukrzycą”, co było dodatkowym elementem łączenia się z wozem TV. Realizatorem dźwięku z ramienia TV był Wojciech Łopaciuk oraz Włodek Chamarczuk.

Jaki system główny zainstalowaliście?

Był to system JBL VerTec 4888 – łącznie 28 sztuk, które tworzyły front L-R + outfill zainstalowany z lewej strony. Całość podparta została dwudziestoma subbasami EAW SB1000. Jako frontfill zainstalowaliśmy tutaj cztery sztuki kolumn systemu Meyer Sound M'elodie. Jako napęd posłużyły w tym wypadku bardzo dobre końcówki Powersoft K10 oraz K20.

Z pomocą jakich procesorów był on sterowany?

Używane były dwa procesory XTA 448.

Czy były jakieś linie opóźniające lub outfill po którejs ze stron?

Jak wcześniej wspomniałem, był użyty jeden outfill – lewy, 4 szt. VT4888.

Czy ze względu na mróz, przygotowaliście jakiś backup dla stołów frontowych lub monitorowych, czy całość obsługiwały stoły cyfrowe?

Całość obsługiwały stoły cyfrowe: na froncie Yamaha M7CL, na której pracował Łukasz Błasiński, a jako backup przygotowano stół Soundcraft MH3.

W jaki sposób zaprojektowana została koncepcja systemu monitorowego?

System monitorowy składał się z 18 szt. kolumn L-Acoustics 115 HiQ podwieszanych pod podłogą i jako sidefile na bocznych ścianach sceny, w tym wypadku podparte subbasami.

Napęd do tych urządzeń stanowiły wzmacniacze Lab.gruppen FP6400 z procesorem XTA 226. Bazą mikrofonów w tej realizacji były urządzenia SHURE UHF typ „R + system douszny Sennheiser IEM 300. Podobnie jak na froncie również tutaj zainstalowany został stół Yamaha M7CL, pracował przy nim Paweł Goliński.

W jaki sposób rozszywaliście sygnał dla TV i dla miksu na potrzeby publiczności przed sceną?

Jak zwykle połączeni byliśmy z TV niezależnie, korzystając z tych samych mikrofonów. Przekazywaliśmy sobie sygnały jingli i linii dźwiękowych.

Jak zauważyłem, coraz częściej przy takich projektach jak ten pojawia się dosyć rozbudowana dekoracja. Dekoracja, która często przysłania

w znaczny sposób zawieszono kolumny. Czy tutaj również spotkaliście się z takim problemem? Czy jest to bardzo „szkodliwe” dla dźwięku?

To jest temat rzeka. Jeśli scenograf nie ma doświadczenia w tej dziedzinie, to potrafi zasłonić dekoracją wszystko, włącznie z aparaturą nagłaśniającą. W tym przypadku, na frontową aparaturę zostało zostawione miejsce, które później (w porozumieniu z szefem sceny), zostało zakryte nie scenografią, lecz specjalnymi siatkami dźwiękowymi.

Czy pracowaliście w systemie festiwalowym, na zasadzie: gdy gra jeden backline, to drugi się montuje?

Na potrzeby tego koncertu został wynajęty jeden backline, więc podczas zapowiedzi trzeba było wszystko przepinać.

Jak wyglądają przygotowania takiego koncertu – wizja lokalna, projekt, przygotowanie sprzętu, logistyka, transport, powiadamianie ludzi itp.?

Zwykle odbywa się wizja lokalna z wszystkimi zainteresowanymi stronami (scena, oświetlenie, multimedia, nagłośnienie), na której każdy zgłasza swoje uwagi i potrzeby.

W tym przypadku, gdy impreza jest cykliczna, przesyłamy sobie internetem plan sceny, nanosimy zmiany i uwagi – to wszystko. Osobą koordynującą z ramienia TVP był Mirosław Łękowski, który przygotował grafik działań i nadzorował wszystkie służby. Przy tej imprezie nie było specjalnych zebrań i dyskusji – wszyscy wiedzieli, co i jak wykonać.

Oświetlenie

W Warszawie podobnie jak w przypadku nagłośnienia, również w kontekście oświetlenia nie było żadnych eksperymentów w kontekście ekip realizujących. W tym roku tak samo jak dwanaście miesięcy wcześniej zadanie realizacji oświetlenia powierzone zostało toruńskiej firmie Trias. Jeżeli chodzi o multimedia, które w Warszawie również zainstalowała ekipa z Torunia, znalazła się tutaj ściana diodowa RGB Lighthouse R12 złożona z dwunastu modułów. Jeżeli chodzi o same urządzenia oświetleniowe, to pod dachem sceny zawieszono i ustawiono takie urządzenia jak Martin MAC 2000 (28 szt.), Martin MAC 700 (20 szt.), Martin MAC 700 Spot (40 szt.), Chroma Batten (18 szt.), 4DWE Mollefy (18 szt.), Pixelline (50 szt.), PixelPAR (17 szt.), PAR 64 (120 szt.), Fresnel 5 kW (8 szt.), Fresnel 2 kW (4 szt.), High-End Showgun (4 szt.), a także dwa followspoty Robert Juliat Ivanhoe i jeden Robert Juliat Cyrano 2500 oraz dwie maszyny do dymu DF50. Całość sterowana była z dwóch konsol Wholehog III z dwoma win-gami, za którymi pracowali Michał Mazurkiewicz i Robert Iwański.

SZCZECIN

O przygotowaniach do XVII finału WOŚP w Szczecinie rozmawiałem z Dyrektorką Szczecińskiej Agencji Artystycznej – Anną Lemańczyk-Białas.

Łukasz Kornafel, MiT: Przygotowania takiej imprezy jak Wielka Orkiestra Świątecznej pomocy, a tak naprawdę chyba każdej imprezy, wymagają sporego wyprzedzenia?

Anna Lemańczyk-Białas: Pierwsze wstępne rozmowy z artystami Szczecińska Agencja Artystyczna rozpoczęła w lutym 2008 roku, czyli niemal rok przed XVII Finałem WOŚP. Szczecińska Agencja Artystyczna jako organizator największych imprez masowych w Szczecinie (m.in. tj. Szczecińskiej Majówki, Dni Morza, Sylwestra Miejskiego) przygotowuje się do nich z dużym wyprzedzeniem, ponieważ organizacja tego typu imprez wiąże się z dużym nakładem pracy logistycznej dotyczącej zarówno programu imprezy, infrastruktury sceniczno-technicznej, doboru artystów, pozwoleń itp.

Czy to wy dokonaliście wyboru artystów, którzy wystąpili podczas koncertu?

Doboru artystów występujących podczas tego-



■ Koncert zespołu Blenders.

rocznego finału dokonała Szczecińska Agencja Artystyczna. Należy podkreślić, iż organizując przedsięwzięcia masowe za każdym razem znajdujemy w programie miejsce zarówno dla artystów sceny lokalnej, jak i ogólnopolskiej.

Jak wyglądała współpraca na linii WOŚP-Szczecińska Agencja Artystyczna?

Nasza współpraca z Fundacją Jurka Owsiaka rozpoczęła się z inicjatywy miasta, które zaproponowało fundacji rozpoczęcie XVII Finału WOŚP właśnie w Szczecinie.

Pomysłodawcą, jak i producentem całego przedsięwzięcia była Szczecińska Agencja Artystyczna. Natomiast, jeżeli chodzi o działania promocyjne, to lokalna kampania leżała po naszej stronie, kampania ogólnopolska była z kolei realizowana przez Fundację.

Podobnie jak w innych miastach, również i w Szczecinie funkcjonowała prężna kampania promocyjna.

Działania promocyjne rozpoczęliśmy od konferencji prasowej z udziałem Jurka Owsiaka 19 grudnia



Fot. Sławek Glowacki

■ Występ Kasi Cerekwickiej.

2008, na konferencji tej został przedstawiony wstępny program imprezy. Kolejnym etapem promocji była kampania promocyjna pod hasłem „Szczecin budzi całą Polskę do finałowego grania”, w tym kampania outdoorowa (billboardy, citylighty), internetowa oraz medialna (prasa, telewizja, radio).

Co wymagało największej uwagi podczas całej produkcji?

Największej uwagi wymagała od nas koordynacja licznych działań całego przedsięwzięcia. Z uwagi na rozpoczęcie imprezy o tak wczesnej porze (godz. 9.00) i bezpośredniego wejścia w TV baliśmy się trochę o frekwencję, ale szczecinianie dopisali fantastycznie. Impreza trwała nieprzerwanie przez blisko 15 godzin. Oprócz programu scenicznego, na miejscu imprezy odbywało się mnóstwo dodatkowych działań m. in. stacjonowała tu baza wojskowa 12 Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej (zbudowana na wzór bazy wojskowej stacjonującej w Iraku), wioska wojów, pokazy ratownictwa, liczne prezentacje fundacji i stowarzyszeń oraz działania sportowe, odbywające się na specjalnej arenie i boisku sportowym. W produkcji imprezy współpracowaliśmy z kilkudziesięcioma podmiotami (fundacje, stowarzyszenia, szkoły, uczelnie, firmy, służby mundurowe, wolontariusze, wolontariusze z dwunastu szczecińskich sztabów WOŚP). Liczbę odbiorców szacujemy na ok. 25000 osób.

Program sceniczny również wymagał dobrej koordynacji i ogromnej sprawności technicznej, która była niezbędna z powodu dużej grupy zespołów grających „na żywo”, tym samym ich szybkich zmian oraz licznych wejść telewizyjnych zarówno na antenę ogólnopolską, jak i lokalną.

Jak oceniacie współpracę z ekipami współtworzącymi widowisko?

Jak już wspominałam, XVII Finał WOŚP pod względem technicznym był bardzo wymagający,

dlatego współpracę powierzyliśmy profesjonalnym ekipom, z którymi Szczecińska Agencja Artystyczna współpracuje przy realizacji największych imprez w naszym mieście. I tak obsługę sceniczną (infrastrukturę, nagłośnienie i oświetlenie) powierzyliśmy firmie Gigant Sound, oprawę multimedialną wykonała firma GISO, natomiast pokaz laserowy – krakowska firma Mediam.

Dźwięk

Podobnie jak w Warszawie, również w Szczecinie zapewnienie nagłośnienia należało do firmy Gigant Sound.

Łukasz Kornafel, MiT: Jaki zainstalowaliście system główny i w jaki sposób był on napędzany?

Jerzy Taborowski, Gigant Sound: Na froncie został zainstalowany system kolumn firmy EAW KF 750 – łącznie 18 sztuk w konfiguracji dwa razy po dziewięć kolumn podpartych szesnastoma subbasami EAW SB1000. Do napędu systemu głównego zastosowano wzmacniacze QSC PL236, Crest 8002, Crown IT 8000, a wszystko sterowane było procesorem XTA 448. Na froncie pracował mikser Yamaha M7CL 48ch. Realizatorami dźwięku na stacku głównym byli Andrzej Sterna i pomocniczo Grzegorz Rzechówka.

Czy były jakieś linie opóźniające lub outfillle po którejsz stron?

Na otwarciu WOŚP w Szczecinie nie było ani stref ani outfilli, gdyż teren, na którym odbywał się koncert, tego nie wymagał.

Jak zaprojektowany został system monitorowy?

Na side file użyliśmy system Meyer Sound M'elodie podparty subbasami HP700 oraz monitory podłogowe L-Acoustics 115HiQ + drumfillle monitory JBL 15" + 2" z SUB 218.

Końcówki mocy to Lab.gruppen 6400+ XTA226

oraz Crown IT 6000. Mikser monitorowy to również Yamaha M7CL 48ch/24aux. Realizatorem monitorów był Olo Kęsicki.

Jak wyglądała kwestia backline'u? Czy graliście na zakładkę?

Tak to musiało się odbyć, gdyż wszyscy wykonawcy grali na żywo i pomiędzy ich występami nie było czasu na przerwę. Pierwsze wejście antenowe mieliśmy już o godz. 9:00, a próby zaczęły się od godz. 7:00 rano. Konieczna była podwójna obsada realizacyjna.

Co wymagało największej uwagi podczas całego przygotowania i obsługi nagłośnienia?

Jak już wcześniej wspominałem, było bardzo mało czasu na przerwę, a na uwadze trzeba było mieć wejścia na antenę na żywo, które czasami były realizowane z dodatkowej sceny ustawianej przed sceną koncertową.

Podsumowanie

Oczywiście całość produkcji, organizacji i zsynchronizowania wszystkich ekip była nie lada wyzwaniem, ale zdecydowanie opłacało się. O świetnej zabawie szczegółowo opowiedzieć mogą z pewnością wszyscy, którzy bawili się zarówno w Krakowie, Warszawie czy Szczecinie. Tak naprawdę nawet pokaźny mróz nie był żadnym utrudnieniem w świetnej zabawie wielu tysięcy fanów muzyki. Na medal spisywały się również ekipy, które niestety nie bawili się tak świetnie jak młodzi (w większości) ludzie szalejący w opisywanych miastach przed scenami, ale spisały się na medal!

Łukasz Kornafel
Muzyka i Technologia

REALIZACJA

WARSZAWA

Nagłośnienie: Gigant Sound, Poznań

Oświetlenie: Trias, Toruń

Multimedia: Trias, Toruń

KRAKÓW

Organizacja: Krakowskie Biuro Festiwalowe

Nagłośnienie: Audio-Tech

Wojciech Lipczyński, Kraków

Oświetlenie: Media Design Michał Fajkiel, Skawina

SZCZECIN

Organizacja: Szczecińska Agencja Artystyczna

Nagłośnienie: Gigant Sound, Poznań

Oświetlenie: Gigant Sound, Poznań

Multimedia: GISO

Pokaz laserowy: Mediam, Kraków